

GŁOS WYBRZEŻA

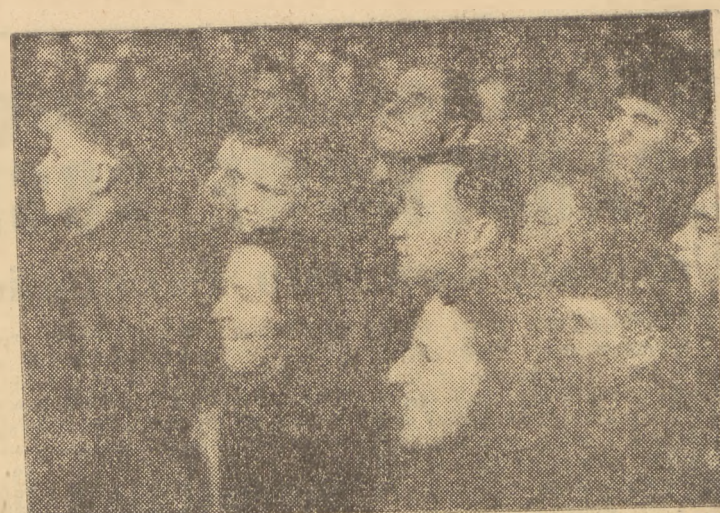
ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDANSK, ŚRODA 16 LUTEGO 1949 R.

Nr 46 (606)

DEKLARACJA I STATUT str. 2.
MONTAŻ PIERWSZEGO POL-
SKIEGO TRAWLERA str. 2.
36 TYS. TON NAWOZÓW NA
AKCJE SIEWNA str. 2.
PREMIERA TEATRU „WY-
BRZEŻA” W STOCZNI GDYN-
SKIEJ str. 2.
„GŁOS MŁODYCH” str. 5.



Robotnicy stoczni gdyńskiej, zgromadzeni w hali kachubowni na premierze „Tu mówi Tajmyr”, słuchają z uwagą komicznych przygód bohaterów

Tabor pływający i urządzenia portowe za węgiel Układ handlowy polsko-holenderski podwaja wzajemne obroty towarowe

WARSZAWA. PAP. W okresie od 12 stycznia do 15 lutego toczyły się w Warszawie polsko-holenderskie rokowania dotyczące:

1. Zawarcia nowego układu handlowego i ustalenia kontyngentów towarowych na rok 1949.
2. Uregulowania sprawy zamówień na tabor pływający.
3. Przedłużenia układu płatniczego oraz
4. różnych zagadnień finansowych.

W wyniku rokowań zawarty został w Warszawie nowy układ handlowy pomiędzy Polską i Holandią, przewidujący wymianę towarową z obu stron po 57 milio-

nów florenów (ok. 22 milionów dolarów), co oznacza podwojenie obrotów w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Na podstawie nowego układu Holandia dostarczy Polsce m. in.: kauczuk, koprę, cynę, stopy cyny,

bydło, masło, olej kokosowy, artykuły elektro i radiotechniczne, szmaty, len trzepany, oleje i smary maszynowe, barwniki, farby i lakiery, artykuły chemiczne i surowce farmaceutyczne, pieprz i t. d.

Polska eksportować będzie do Holandii m. in. węgiel, wyroby walcowane, maszyny, wyroby cynkowe i z innych metali, artykuły chemiczne, włókiennicze, drzewo i wyroby z drzewa, artykuły ceramiczne, szkło, cement, papier, sól i inne.

Równocześnie uzgodniony został projekt protokołu przewidującego uplasowanie przez stronę polską nowych zamówień na tabor pływający i urządzenia portowe do łącznej wartości 20 milionów dolarów, w zamian za dostawy polskiego węgla.

Układ wraz z protokołem podpisany został ze strony polskiej przez doradcę traktatowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu ob. Antoniego Romana, ze strony holenderskiej zaś przez przewodniczącego delegacji P. G. W. Insiger.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy o stosunkach prawnych na polsko-radzieckiej granicy

WARSZAWA. PAP. Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski i ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radziec-

kich w Polsce Wiktor Z. Lebediew, dokonali w dniu 15 lutego r. w Warszawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy polsko-radzieckiej o stosunkach prawnych na polsko-radzieckiej granicy państwowej, podpisanej w Moskwie 8 lipca 1948 r. i ratyfikowanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej dnia 23 grudnia 1948 r. i prezydium Rady Najwyższej ZSRR dnia 20 stycznia 1949 r.

15-ta ROCZNICA powstania robotników wiedeńskich

WIEDEN. PAP. Masy pracujące Austrii uczęty uroczystości 15-tą rocznicę powstania robotników wiedeńskich w lutym 1934 r. Na apel Federacji Związków Zawodowych w fabrykach przerwano pracę na 5 minut, celem uczczenia pamięci robotników, poległych w walce przeciwko faszystom austriackim. W całym kraju odbyły się masowe demonstra-

cje i wiece, na których robotnicy dali wyraz swej woli energicznego przeciwstawienia się odrodzeniu neofaszyzmu oraz próbom wciągnięcia Austrii do bloku wojennego. Na centralnej uroczystości, która odbyła się na emmentarzu wiedeńskim, wygłosił przemówienie członek Biura Politycznego Austriackiej Partii Komunistycznej poseł Fischer.

Aresztowanie dziennikarki amerykańskiej za szpiegostwo w ZSRR

MOSKWA. PAP. Prasa donosi, że dnia 14 bm. organa Bezpieczeństwa Publicznego aresztowały pod zarzutem szpiegostwa i działalności dywersyjnej przeciwko ZSRR dziennikarkę amerykańską Annę Luize Strong. Jak komunikują, pani Strong w najbliższych dniach zostanie wydalona z terytorium Związku Radzieckiego.

325 tys. pracowników samorządowych we Włoszech rozpoczęło bezterminowy strajk

RZYM. PAP. 325 tysięcy pracowników samorządowych w całym Włoszech rozpoczęło 15 lutego bezterminowy strajk. W strajku nie biorą udziału jedynie pracownicy zatrudnieni w działach, w których praca jest niezbędna dla higieny publicznej. Żądania strajkujących dotyczą podwyżek płac.

Robotnicy przemysłowi w prowincji Emilii strajkowali 14 bm. przez 2 godziny. W Ferrarze do strajku przyłączyło się 123 tysiące robotników rolnych. Trzydniowy strajk rzymskich pracowników tramwajów i autobusów zakończył się 14 bm. uzyskaniem żądanych podwyżek płac.

CELE PODRÓŻY SFORZY DO PARYŻA

RZYM. PAP. W związku z wyjazdem włoskiego ministra spraw zagranicznych Sforzy do Paryża na konferencję „Organizacji Europejskiej współpracy gospodarczej”

Nieporozumienie francusko-angielskie w sprawie Trizonii

LONDYN. PAP. Obrady londyńskiej konferencji w sprawie statutu okupacyjnego Niemiec zachodnich zostały ponownie odłożone na kilka dni. W londyńskich kołach politycznych podkreślają, że wyniki nowe rozbieżności zdań między in. na temat przyłączenia francuskiej strefy okupacyjnej do Bizonii. Poza tym delegacja francuska wysunęła znowu pewne zastrzeżenia w kwestii składu i kompetencji „trybunału arbitrażowego”. Część delegacji francuskiej opuściła Londyn i udała się do Paryża po nowe instrukcje.

dziennik „Repubblica” pisze, że istotnym celem tej podróży jest chęć przyspieszenia włączenia Włoch do paktów i sojuszków zachodnio-europejskich.

PIĄTY TYDZIEŃ TRWA STRAJK METALOWCÓW W MARSYLII

PARYŻ. PAP. Ponad milion pracowników państwowych i miejskich zrzeszonych w CGT odbyło dzień wtorkowy pod hasłem walki o swoje postulaty. Domagają się

oni — jak wiadomo — podwyżki płac oraz nowego zaszerzowania. Metalowcy szeregu wielkich zakładów w Marsylii rozpoczęli piąty tydzień strajku. Celem złamania zdecydowanej podstawy strajkujących, dyrekcja fabryki usiłuje przeprowadzić indywidualne rozmowy z robotnikami.

W Oignies (departament Nord), górnicy uchwalili 24-godzinny strajk protestacyjny przeciw uwieszeniu towarzyszy skazanych za akcję strajkową.

Ludność Korei południowej domaga się ewakuacji wojsk amerykańskich

MOSKWA. PAP. Agencja Tass donosi z Pusanu, iż według wiadomości z Korei południowej, ludność tamtejsza domaga się coraz wyraźniej wycofania wojsk amerykańskich i dopuszczenia elementów demokratycznych do udziału w rządach. W wielu miejscowościach odbyły się demonstracje, których uczestnicy żądali ustąpienia obecnego rządu marionetkowego i utworzenia w jego miejsce rządu prawdziwie demokratycznego.

W związku z tym organa prokuratury otrzymały zarządzenia władz okupacyjnych, które zalecają pociąganie do odpowiedzialności osób, przeciwstawiających się zbyt wyraźnie działalności rządu południowo-koreańskiego. Zarządzenie to przewiduje ciężkie kary dla osób, które będą występowały jawnie przeciwko polityce tego rządu. Na podstawie tego zarządzenia wywołano procesy przeciwko kilku znanyim działaczom demokratycznym. Jeden z tych działaczy

został skazany na karę śmierci, pozostali na długoletnie więzienie.

Jednocześnie władze okupacyjne podały do wiadomości, że osoby wstępujące do organizacji demokratycznych, przeciwnych obecnemu rządowi południowo-koreańskiemu, będą ka-

rane w drodze sądowej lub administracyjnej. Prasa koreańska stwierdza jednak, iż mimo tych zarządzeń ludność Korei południowej wyraża jawnie swe niezadowolenie z polityki obecnego rządu i z dalszego pobytu wojsk okupacyjnych w kraju.

Studenci angielscy protestują przeciwko rekrutacji do armii terytorialnej

LONDYN. PAP. Rządowa kampania rekrutacyjna do „armii terytorialnej” napotyka na stałą opozycję i na bojkot ze strony społeczeństwa angielskiego. W dniu 14 lutego minister wojny Shinwell rozpoczął osobiste akcje rekrutacyjną na terenie Walii w mieście Abetystwyth. W czasie, gdy minister odbierał defiladę formacji wojskowych, grupa studentów, niosących transpa-

renty z napisami „Cheermy nowych domów zamiast armat” — „Żądamy pokoju a nie wojny” — przyłączyła się do pochodu wojskowego, śpiewając walijskie pieśni narodowe. Część studentów w celu ośmieszenia kampanii rekrutacyjnej, zaopatrzyła się w średniowieczne zbroje i drewniane miecze. Minister Shinwell musiał przerwać defiladę wojskową.

Nowy most otwiera magistralę kolejową ze Śląska do Portu szczecińskiego

SZCZECIN. PAP. Dnia 14 bm. odbyła się w Podejuchach pod Szczecinem próba wytrzymałości statycznej i dynamicznej nowozbudowanego mostu kolejowego na Odrze. Próba wykazała całkowitą zdolność do przelotu pociągów towarowych do Portu szczecińskiego.

Nowy most posiada 1 prześło zwodzone, umożliwiające przebieg statków na Odrze.

Zakończenie budowy mostu w Podejuchach ma donieść znaczne-

nie gospodarcze, gdyż odciążona została linia kolejowa Wrocław—Poznań—Szczecin.

Nowa magistrala stanowić będzie również dogodną linię dla tranzytu krajów skandynawskich i Europy południowej.

W pracy przy budowie mostu wyróżnili się brygady niterów i robotnikami: Janem Majkowskim, Wojtowiczem i Kowalskim na czele oraz brygady montażowe.

Nasilenie akcji hodowlanej we wszystkich województwach

WARSZAWA. PAP. Ze wszystkich województw napływają meldunki o nasileniu akcji hodowlanej. Duży udział w tej akcji biorą majatki państwowe, gdzie planuje się znaczne podwyższenie produkcji hodowlanej.

Wież roku osrodki rolne PNZ woj. lubelskiego i rzeszowskiego przewidują dosta-

wę ok. 3.000 sztuk trzody chlewniej.

Największe dostawy żywego z gospodarstw państwowych przewiduje się na okres zniw, tj. w lipcu i sierpniu. W ten sposób w okresie zniw uzupełni się braki na rynku miesnym, wynikające z ograniczonych w tym czasie dostaw z gospodarstw chłopskich.

145 tys. ha ziemi na Żuławach wydarto morzu i oddano pod uprawę Ogólnopolski Zjazd Państwowej Służby Wodno-Melioracyjnej

W czasie obrad Krajowego Zjazdu Państwowej Służby Wodno-Melioracyjnej dłuższe przemówienie wygłosił wicemin. rolnictwa i R. R. dr. Stanisław Kowalewski.

Na wstępie mówca podkreślił, iż mimo zniszczeń wojennych oraz ogromu pilnych potrzeb Rząd Odrodzonej Rzeczypospolitej dokonał dużego wysiłku w celu odbudowy zniszczonych działaniami wojennymi brakami konserwacji urządzeń melioracyjnych. Jednym z przykładów tego wysiłku jest od-

wodnienie Żuław gdańskich i elbląskich, gdzie 145 tys. ha bardzo urodzajnej ziemi wydarto morzu i oddano pod uprawę.

Myślą przewodnią planu robót wodno-melioracyjnych w najbliższej przyszłości jest generalne rozwiązanie zagadnienia produkcji paszy w związku z projektowanym poważnym wzrostem pogłowia.

Na dużą skalę będą wykonywane roboty odwadniające i nawadniające wzdłuż pasa, biegnącego na południe od jezior mazurskich i augustowsko-suwańskich.

Jeziora te zostaną przystosowane, jako zbiorniki wodne dla nawodnienia zmeliorowanych użytków zielonych na torfowiskach.

W ten sposób rozpocznie się w tym rejonie tworzenie potężnej bazy hodowlanej, która obejmie obszar 309.000 ha dotychczasowych bagien i nieużytków. Po wykonaniu tych prac nastąpi w tym rejonie wzrost pólów siana o ok. 12.000.000 kwintali rocznie. Wartość jego sięgać będzie 10 miliardów zł. Na tym tylko obszarze będzie można po przeprowadzeniu rowów melioracyjnych, rozwinąć hodowlę 900.000 sztuk bydła. Koszt tego gigantycznego, w naszych warunkach przedsięwzięcia wyniesie ok. 24 miliardów zł.

Z prac melioracyjnych, o charakterze specjalnym, przewiduje się, po całkowitym zabezpieczeniu przed powodzią, najważniejszych odcinków w dolinie Wisły, Odry i Warty, wykonanie w walach za-

bezpieczających urządzeń umożliwiających stosowanie regularnych zalewów użyźniających, na terenach poza wałami ochronnymi.

W dalszym ciągu zjazdu, referat na temat „melioracji i hodowli”, wygłosił inż. J. Ostrowski.

W akcji podniesienia hodowli ważnym zagadnieniem jest zabezpieczenie bazy paszowej, która przyczyni się do zwiększenia stanu pogłowia i do poprawienia jego jakości i wydajności. Dlatego też melioracja użytków zielonych wysuwa się w chwili obecnej, jako czołowe zagadnienie gospodarki planowej w dziedzinie hodowli.

Zmeliorowanie użytków zielonych pozwoli nie tylko na niezależnienie się od warunków atmosferycznych, ale i na podniesienie wartości pokarmowej siana, przede wszystkim zwiększą plon z jednego ha. Jak wykazały badania zbiorosiana z łąki zmeliorowanej i odpowiednio pielęgnowanej jest prawie 10-krotnie większy, niż z łąki niezmeliorowanej i zaniedbanej.

Zmeliorowanie, a tym samym i zagospodarowanie użytków zielonych w Polsce w roku 1949 i planie 6-letnim da zwiększyć plonów wartości ok. 544.203.000 jednostek pokarmowych oraz ok. 5 miliardów zł. oszczędności rocznych.

Dlatego należy spodziewać się, że gromady i gminy wezmą czynny udział w pracach melioracyjnych, których celem jest poprzeczenie zapewnienie dostatecznej ilości dobrej paszy podniesienie hodowli a tym samym poziomem wyżywienia najszerzszych mas pracujących miast i wsi.

Sukces komunistów w wyborach miejskich we Francji

PARYŻ. PAP. W uzupełniających wyborach 4 radców miejskich w Guesnain (departament Nord) komuniści od-

nieśli znaczny sukces, zdobywając wszystkie wakujące stanowiska. Kandydaci Partii Komunistycznej otrzymali 68 proc. głosów.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że północne zagłębie węglowe było terenem ostrych represji rządu przeciwko strajkującym górnikom.

Trzech spośród nowo-wybranych komunistycznych radców miejskich, przebywających w więzieniu za udział w strajku.

BUDOWAĆ MIESZKANIA zamiast samolotów i czołgów Henry Wallace proponuje Ameryce „budżet obfitości”

NOWY JÓRK. PAP. Na konferencji prasowej Henry Wallace przedstawił własny projekt budżetu dla Stanów Zjednoczonych nazwany „budżetem obfitości”. Wallace proponuje zmniejszyć o połowę sumy przewidziane przez Truman na wydatki wojenne, natomiast zwiększyć do 27 miliardów dolarów wydatki na budowę tanich mieszkań, na opiekę społeczną, ochronę zdrowia. Wallace proponuje również przeniesienie ciężarów podatkowych na wielkie firmy i przedsiębior-

stwa oraz na osoby, mające największe zyski.

Na powyższej konferencji prasowej Wallace podkreślił, że mimo trzykrotnej propozycji różnów ze strony Stali — prezydent Truman uparcie odmawia spotkania.

16-go marca sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło wwołać na dzień 10 marca br. w Moskwie kolejną, piątą sesję Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Utworzenie nowego przedsiębiorstwa „PAŃSTWOWE GOSPODARSTWA ROLNE”

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA PAP. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 12 bm. powołał Komisję Główną dla opracowania metod sporządzania planu na rok 1950. Komisja pracować będzie pod przewodnictwem wiceprezesa CUP, dr. Jędrzejowskiego.

Komitet Ekonomiczny na wniosek Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych powołał uchwały w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą: „Państwowe Gospodarstwa Rolne”.

Działające dotychczas przedsiębiorstwa: Państwowe Nieruchomości Ziemiańskie, Państwowe Zakłady Chowu Koni i Państwowe Zakłady Hodowli Roślin zostaną zespolone, a wykonywane przez nich funkcje, przejmie nowo utworzone przedsiębiorstwo.

W uzupełnieniu uchwały z dnia 12 listopada 1948 r. dotyczącej akcji kontraktowania

roślin przemysłowych na rok 1949, Komitet Ekonomiczny uchwalił włączyć do planu kontraktowania na rok 1949 następujące grupy roślin przemysłowych: strączkowe jadalne (groch i fasola), mak, ziola i pomidory konserwowe.

Plan przewiduje kontraktowanie roślin strączkowych na

obszarze 5.500 ha, maku od 1.500 do 3.000 ha, ziół 1.000 ha i pomidorów konserwowych 150 ha.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na wniosek Podkomitetu Motoryzacyjnego powołał uchwałę w sprawie generalnych remontów samochodów typowych i ich zespołów. Samochody typowe, ciężarowe i osobowe znajdujące się w posiadaniu urzędów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych oraz spółdzielczych, będą remontowane wyłącznie w Państwowych Zakładach i Warsztatach Samochodowych za pośrednictwem „Motozhytu”.

Jednocześnie Komitet uchwalił wniosek w sprawie skupu i regeneracji zużytego ogumienia samochodowego oraz sprzedaży ogumienia naprawionego.

Wszystkie urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze obowiązane są zaoferować Państwowej Centrali Odpadków Użytkowych zużyte ogumienie samochodowe (opony).

Równości płacy dla kobiet i mężczyzn domaga się delegat Polski w Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ

NOWY JORK PAP. Na posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej w dniu 14 bm. omawiano sprawę wprowadzenia w życie zasady równej płacy za równą pracę dla mężczyzn i kobiet.

Delegat Polski dr. Suchy stwierdził, że jak dotąd nie w tej sprawie nie uczyniono. Przypomniał on, że kwestia ta wniesiona została na 6-tą sesję Rady Gospodarczo-Społecznej przez Światową Federację Związków Zawodowych i że

Rada w marcu 1948 roku przekazała ją Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Oświadczając, że Polska jest „aktywnym, lecz nie bezkrytycznym” członkiem Organizacji Pracy — delegat Polski stwierdził, iż Międzynarodowa Organizacja Pracy nie podjęła żadnych praktycznych kroków odnośnie problemu równości płacy dla mężczyzn i kobiet. Wskazał on, że konferencja Międzynarodowej Organizacji Pracy w San Francisco odłożyła merytoryczną dyskusję nad tą kwestią do następnej sesji.

Delegat Suchy oświadczył, że przyjęcie samej zasady równości płacy nie jest krokiem wystarczającym. Zasada ta winna być wprowadzona w życie pod ustawowymi gwarancjami.

Dr. Suchy zastrzegł sobie prawo przedłożenia Radzie Ekonomiczno-Społecznej rezolucji, wzywającej Międzynarodową Organizację Pracy do opracowania projektu konwencji międzynarodowej o równości płacy dla mężczyzn i kobiet najpóźniej do roku 1950.

Dożywnie więzienie za współpracę z żandamerią niemiecką

Sąd Okręgowy w Lublinie skazał na dożywnie więzienie Stanisława Marszałka, dawnego policjanta granatowego z Wojciechowa w powiecie lubelskim.

Marszałowi udowodniono współpracę w czasie okupacji z żandamerią niemiecką, udział w łapaniach ludności wiejskiej, wywożo-

360.000 ton nawozów sztucznych na wiosenną akcję siewną

WARSZAWA PAP. Na tegoroczne siewy wiosenne Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” dostarczy rolnikom na uprawy ogólne przez gminne spółdzielnie 296.000 ton nawozów sztucznych z produkcji bieżącej i importu oraz ok. 63.000 ton z remanentów zeszłorocznej akcji jesiennej.

Ogółem więc na wiosenną akcję siewną rolnicy otrzymają około 360.000 ton nawozów.

Do dnia 31 stycznia br. Centrala Rolnicza zaopatrzyła gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopskiej” w 183.000 ton nawozów sztucznych, co stanowi około 60 proc. przewidzianej ilości. Pozostała ilość nawozów dostarczona będzie spółdzielniom w lutym i marcu br.

Nawozy sztuczne, sprzedawane są przede wszystkim rolnikom, którzy zawarli umowy plantacyjne na uprawy nasion selekcyjnych, roślin olejnych i ziemniaków przemysłowych.

Ponadto, zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych spółdzielnie do



— „W żaden sposób nie mogę podpisać: obie ręce zajęte”.

LUD POLSKI w ofensywie pokoju

We Wrocławiu, Warszawie, Poznaniu, Katowicach, Gdańsku, Łodzi i w dziesiątkach innych miast Polski odbywają się zebrania robotnicze, na których klasa robotnicza zabiera głos w najbardziej doniosłych sprawach polityki międzynarodowej. Budowniczości Polski Ludowej demaskują podlegających wojennym i awanturniczym imperialistycznym, podnoszą swój głos w obronie trwałego pokoju.

Przed dwoma tygodniami robotnicy Pafawag, członkowie PZPR, którzy zainicjowali w Polsce masową akcję w obronie pokoju, zwrócili się do robotników w Stanach Zjednoczonych, w Wielkiej Brytanii z apelem, by przeciwstawili się podlegaczom wojennym.

Ostatnio Komisja Centralna Związków Zawodowych wysłała do norweskich związków list, w którym wzywa do wzmożenia walki przeciwko podlegaczom wojennym, przeciwko próbom zepchnięcia Norwegii i innych krajów na drogę awanturnictwa antyradzieckiego, przeciwko polityce wyzyskiwaczy i ciemiężycieli ludu pracującego.

„Jesteśmy przekonani — czytamy w liście — że solidarna walka zorganizowanych robotników wszystkich krajów w obronie pokoju, niepodległości wszystkich krajów i praw demokratycznych ludu pracującego, będzie uwienczona pełnym powodzeniem, gdyż siły nasze, siły pokoju i demokracji są wielokrotnie większe od ciemnych sił reakcji, faszyzmu i imperializmu”.

Robotnicy Śląscy, zebrani na wielkim wiecu w Domu Kultury i Oświaty Związków Zawodowych w Katowicach, przypomnieli jak należy walczyć o pokój: „Oświadczanie generalistomusis Stalina jest dobitnym wyrazem tego, że wielki kraj socjalizmu dąży do utrwalenia pokoju, opartego na poszanowaniu niepodległości narodów i wzajemnej współpracy gospodarczej”.

Akcja zapoczątkowana w Polsce przez naszych towarzyszy z Pafawagu nie może ani na chwilę osłabnąć i winna objąć całą Polską klasę robotniczą.

Dotychczas swój głos do głosu mas ludowych w świecie, walczących o pokój.

Deklaracja i statut

Ocenę przeszłości ruchu robotniczego w Polsce, jasno i wyraźnie określone stanowisko Partii we wszystkich zagadnieniach teraźniejszości, program działania na przyszłość, zmierzającego do urzeczywistnienia socjalizmu — oto co zawiera oparta na naukowych zasadach marksizmu-leninizmu Deklaracja Ideowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, uchwalona przez Kongres Zjednoczeniowy.

Czym jest organizacja partyjna, jaka jest jej budowa organizacyjna, jak powinny pracować ogniwa Partii, co to jest demokracja wewnątrzpartyjna — oto pytania, na które udzieliła jasnej i wyzerującej odpowiedzi Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, uchwalony również na Kongresie Zjednoczeniowym.

Dokumenty te, Deklaracja i Statut ujmują w najbardziej zwężonej formie wielki dorobek Kongresu Jedności. Ujmują one wnioski, płynące z całej historii naszego ruchu robotniczego oraz z historii ruchu robotniczego w innych krajach, a przede wszystkim doświadczenia przodującej siły w międzynarodowym ruchu robotniczym, jaką jest Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików). Wydanie Deklaracji i Statutu w masowym, półmilionowym nakładzie pozwoli najszerzszym masom ludzi pracy w Polsce przyswoić sobie wyniki pracy Kongresu. Deklaracja i Statut staną się narzędziem, przy pomocy którego podnosić będziemy poziom polityczny i ideologiczny przede wszystkim półtoramilionowej rzeszy członków Partii, nie również i mas bezpartyjnych, pracujących razem z nami nad przebudową naszego kraju.

Znaczenie Deklaracji Ideowej PZPR polega na tym, że wytycza ona zasady działania przodującej siły narodu polskiego. „Zapewnić prawdziwą niepodległość i szeroki rozwój gospodarczy kraju, stworzyć warunki stałego wzrostu dobrobytu mas pracujących, uczynić masę ludową pełnoprawnymi gospodarzami Ojczyzny mogła tylko klasa robotnicza, która na czele mas ludowych obalila panowanie wielkiego kapitału i oligarchii i udela władzę w swoje ręce, jako przodująca siła narodu polskiego”.

Do roli przodującej siły w narodzie nasza klasa robotnicza dojrzała w walce trwającej dziesięciolecie, w walce z wszelkimi formami ucisku społecznego i narodowego, w walce z ródzinnymi i obcymi wyzyskiwaczami, w walce z wszystkimi prądami reprezentującymi wewnątrz ruchu robotniczego wpływy ideologiczne burżuazji. Deklaracja Ideowa jest podsumowaniem wyników tej walki.

Deklaracja Ideowa zawiera naukową analizę naszego ustroju ludowo-demokratycznego i wskazuje drogi, po których idziemy do socjalizmu. „Walka o zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce — to walka o rozwój gospodarczy kraju, walka z klasami wyzyskującymi oraz nierozważnie z tym związana walka o podniesienie poziomu życia mas ludowych. Mobilizacja klasy robotniczej i ludowej do walki o mas ludowych. Mobilizacja klasy robotniczej i najszerzszych mas narodu do tej walki — oto zasadnicze zadanie PZPR”.

Deklaracja Ideowa przepowiada jedną, wielką, porównującą myśl. Myśla, że nasze pokolenie wcieli w życie marzenie wielu pokoleń rewolucjonistów polskich i zbuduje Polskę Socjalistyczną.

Deklaracja Ideowa to program działania Partii, która jest rozumem, honorem i sumieniem klasy robotniczej. Nieodparta jej siła polega na tym, że wyraża ona dążenia i wolę najszerzszych mas ludzi pracy w Polsce.

Teatr nowych czasów „Tu mówi Tajmyr” w Stoczni Gdyńskiej

Doświadczenie pokazu „Pana Jowialskiego” na Stoczni Gdyńskiej było dla teatru „Wybrzeże” wskaznikiem dalszej pracy w obranym kierunku. Pozytywne strony tego przedstawienia a

porcie. Nawet miejsca gdzieś w górce prawie koło sufitu, na największym dźwięgu były również zajęte.

Wśród zebranych widać znajome twarze przodowników pracy,



Na wielkiej hali było jednak zbyt mało miejsca. Bardziej wy sportowani usadowili się na dźwięgach. Cienie na zdjęciu — to zwiastujące nogi siedzących na dźwięgach robotników

przed wszystkim fakt, że robotnicy doceniają w pełni próby podjęte przez teatr stanowiący poważną zachętę dla artystów.

Nie tylko nie chcemy podważać przekonania zespołu teatru Wybrzeże — w słusznosci obranej drogi — powiedział na premierze radzieckiej sztuki „Tu mówi Tajmyr” brygadziści kotlarski tow. Majchrzak zwłaszcza, że jesteśmy naprawdę wdzięczni za to przedstawienie dla nas, ale pragniemy współdziałać w realizacji dalszych zamierzeń. Chcemy pomóc teatrowi, w jego akcji zbliżenia się do robotników.

W Hali Kadłubowni O tym, że tow. Majchrzak wyraża istotne przekonanie robotników, mogliśmy się przekonać, na tej niezwykłej premierze. Robotnicy przyszli prosto z pracy w robotniczych ubraniach, zasiadli wraz z rodzinami na ławkach, dźwięgach i lewarach. Już sam widok szczerze zapelnionej hali był dla przybysza z poza stoczni czymś niezwykłym. Poza stoczniowcami nie brakło marynarzy, strażaków i robotników, zatrudnionych w

io. A teraz widzę, że to nie puste słowa”. Siedzący obok robotnika młody chłopak przytaknął gorąco: „Sztuka jeszcze bardziej podobna mi się” — dodał — niż „Pan Jowialski”.

I między siedzącymi wokół stoczniovcami wywiązała się dyskusja na temat komedii „Tu mówi Tajmyr”. Nie było chyba, ani jednego, który nie byłby zachwycony sztuką. Nic zresztą dziwnego. Robotnicy, pracujący świadomie dla zwiększenia produkcji, walczący o wzmożenie wydajności pracy, rozumieli doskonale sens sztuki.

Rozumieli tych wszystkich przygodnie zebranych w jednym z pokojów hotelu moskiewskiego obywateli różnych Republiki Związku Radzieckiego, których wysiłki zapewniły niezbędne dostawy dla polarnego półwyspu Tajmyr. Sztuka „wzięła” dlatego, że mówi robotnikom o nich samych, że w troskach i radościach bohaterów komedii znajdują własne troski i radości. Nie ma tu frazeologii, bohaterzy żyją i działają, jak w prawdziwych sytuacjach. Radość zwycięstwa, szczęście, prostą miłość, niefrasobliwy humor — to wszystko daje doskonałą komedię Isajewa i Galicza.

Na twarzach stoczniovców ma-

lowała się radość i wzruszenie. W hali kadłubowni, rozbrzmiewającej w zwykły dzień roboczy muzyką młotów pneumatycznych i dźwięgów, słychać było śmiechy. Komedii „Tu mówi Tajmyr” zdobyła widza.

WYSILEK ARTYSTÓW NAGRODZIŁA PUBLICZNOŚĆ

Artystom zgotowano zasłużoną owację. Zadania zespołu, grającego w tak wielkiej przestrzeni, jaką jest hala kadłubowni, nie były łatwe. Ciągłe szmery, stuk i odgłosy, nieodłącznie związane z życiem stoczni przeszkadzały publiczności, a co dopiero artystom. Mikrofony działały niedostatecznie. Trzeba było wyteńczyć głos, aby dobiegł również do siedzących w tyle.

Wszystkie obiektywne trudności okazały się jednak nieistotne wobec entuzjizmu widzów. W rozmaity sposób widzowie wyrażali swą radość i wdzięczność. Niektórzy klaskali, inni tupali, jeszcze inni gwizdali (zapewniamy, że z uznania).

Kiedy po zakończeniu przedstawienia gromady ludzi zaczęły się rozchodzić, niejedną nutę uroczą piosenkę Janusza Grot, której proste słowa mówią o solidarności, o pięknie Moskwy i budowie nowego życia, (ami).

Dnia 10 lutego 1949 r.
zginął śmiertelnie tragiczną na posterunku pracy
†
JAKS ANTONI i ŻYNDĄ JAN
 pracownicy Stoczni Północnej w Gdańsku
 Eksportacja zwłok z Akademii Lekarskiej w Gdańsku
 i pogrzeb odbędzie się w terminie i miejscu ustalonym przez rodziny zmarłych towarzyszy pracy
 Swoim tragicznym oświeceniem okryli żałobą i smutkiem całą żałogę Stoczni
Dyrekcja i Rada Zakładowa

GŁOS MŁODYCH

Wzrasta czytelnictwo pism SP

Czytelnictwo pism SP-sowskich, „Młoda wieś” i „Razem” rozwija się coraz pomyślniej. Wśród młodzieży województwa gdańskiego, było w grudniu ub. roku 2.000 prenumeratorów „Razem” i 700 prenumeratorów „Młodej wsi”. W ciągu stycznia br. liczby te uległy prawie podwojeniu.

Tygodnik „Razem” jest prenumerowany obecnie przez 3.600 prenumeratorów, a „Młoda wieś” przez 1.800 prenumeratorów.

Konkurs na najlepsze zespoły świetlicowe

Już miesiąc temu „Głos Młodych” pisał o konkursie zespołów świetlicowych ZMP, który w lutym br. odbędzie się w Gdańsku.

Jak nas informują, na wszystkich kołach praca idzie obecnie całą parą. Chłopcy i dziewczęta po raz setny powtarzają swoje role, wywijają zadzierzżysie obertasy, krakowiaki i mazury. Przygotowanie strojów i oryginalnych kostiumów, zajmuje także wiele czasu.

Niektórzy ZMP-owcy mają tremę. Bo przecież trzeba najpierw wystąpić w konkursie w mieście powiatowym, a potem już to najlepsze zespoły będą rywalizować ze sobą w Gdańsku.

Już obecnie odbywają się eliminacje zespołów świetlicowych w wielu powiatach i trzeba przysiąc, że są nagoi na dobrym poziomie.

Doskonale naprzykład wypadł konkurs w Kwidzynie. ZMP-owcy wystąpili tam z bogatym, starannie dobranym i opracowanym programem. Nie dziwnego więc, że sala trzęsła się od oklasków.

Nie wolno protestować przeciwko wojnie

Najazd imperialistów holenderskich na naród indonezyjski wywołal protesty na całym świecie. Ruch protestacyjny ogarnął również Danię do tego stopnia, że poseł holenderski w Kopenhadze musiał urządzić konferencję prasową, na której zamierzał usprawiedliwić agresję Holandii w Indonezji.

Ale zanim jeszcze rozpoczęła się konferencja, przed budynkiem misji holenderskiej zaczęły



się gromadzić masy oburzonych Duńczyków, protestujących przeciwko polityce Holandii w Indonezji.

Przed budynkiem przybyła również grupa duńskiej młodzieży postępowej. Chłopcy i dziewczęta nieśli plakaty, na których były takie napisy: — „ZADAMY PO-KOJU A NIE WOJNY!”, „PODZEGACZY WOJENNYCH UWIAZĄC NA ŁAŃCUCHU!”, „NIE PO-MAGAĆ HOLANDII W TRANS-PORCIE WOJSK!” itp. Demonstranci ustawili się przed budynkiem poselstwa. (Zdjęcie u góry).

Natychmiast wezwano policję. A władze duńskie „rozprawiły się z młodymi demonstrantami. Siedmiu chłopców zostało aresztowanych i odwiezionych w samochodzie policyjnym do więzienia. (Zdjęcie u dołu).

W związku z tym gazeta „Land og Folk” pisała: „PROTESTOWAĆ NA ULICACH KOPENHAGI PRZECIWKO WOJNIE NIE WOLNO!”.

Uczymy się latać

130 młodych uczniów - robotników pragnie zostać pilotami szybowcowymi

Wojewódzka Komenda SP zorganizowała w Gdyni i Gdańsku dwa teoretyczne kursy szybowcowe dla młodzieży SP-owskiej naszego województwa.

Kursy rozpoczęły się 20 stycznia br. i trwać będą do 25 lutego br.

W Gdańsku kurs szybowcowy zorganizowany na terenie Stoczni bazuje przede wszystkim na młodych robotnikach stoczniowych, uczniach Gimn. Mechanicznego.

PRACA ZAROBKOWA NIE PRZESZKADZA NAUCE

Kursanci z Gdańska, w liczbie 60-ciu i z Gdyni w liczbie 70-ciu osób, z zapalem uczęszczają na kursy, dzieląc swój czas pomiędzy pracę zarobkową, naukę w szkołach zawodowych i szkolenie szybowcowe.

Wszyscy prawie kursanci

pragną poświęcić się służbie lotniczej.

DZIEWCZĘTA BĘDĄ PILOTAMI

Na kursach uczy się młodzież przeważnie robotnicza i chłopiska. Razem z chłopcami zdobywa wiedzę lotniczą 10 dziewcząt.

Junacy, którzy w zeszłym roku ukończyli kursy szybowcowe I i II-go stopnia, przez cały okres jesienny i obecnie zimowy, odbywają treningi pod czujnym okiem instruktorów Aeroklubu Gdańskiego, dążąc do zrealizowania zobowiązań przedkongresowych Aeroklubu.

TRENINGI JUŻ SIĘ ROZPOCZĘŁY

Równocześnie junacy przygotowują się do odbycia w br. szkolenia szybowcowego III-go stopnia.

Treningiem junaków kieruje na lotnisku gdańskim rekordzistka Polski ob. Irena Kempówna.

Personel oraz kadra instruktorska wojewódzkich szybowcowych szkół SP w Łęborku i Strzebielinie pracuje usilnie, przygotowując sprzęt szybowcowy i kwatery, aby z dniem 1-go maja b. r. otworzyć swe podwoje dla nowej braci szybowców - junaków. JB.

UCZCIMY ŚWIĘTO Armii radzieckiej

W związku ze zbliżającą się 31 rocznicą powstania Armii Czerwonej, wiejskiej, szkolnej i fabrycznej SP na terenie województwa gdańskiego przygotowują się do uczczenia tego uroczystego święta.

Młodzież gdańska rozumie i docenia znaczenie Armii Czerwonej, jako Wyzwolicielki Narodu Polskiego, i jako potężnej siły pokoju.

W świetlicach poszczególnych hufców odbędzie się w dniu 23 lutego uroczyste akademie poświęcone Armii Radzieckiej.

Na program akademii w świetlicach, złożą się odczyty poświęcone powstaniu Armii Radzieckiej, oraz recytacje, inscenizacje, i śpiew radzieckich piosenek wojennych. W wielu hufcach przewiduje się również tego dnia zabawy taneczne.

Koła ZMP w YMCA

W drugiej połowie grudnia zostało założone w YMCA w Gdyni koło ZMP, liczące obecnie 23 członków.

Od początku swojego istnienia koło przystąpiło do energicznej działalności. Zostały założone sekcja prelegentów i dekoratorska.

Członkowie Koła należą do koła „Czytelnika” i redagują gazetkę ścienną. Koło to napewno potrafi wyróżnić się swoją pracą.

BRAWO MŁODZIEŻ W KULICACH Piękna świetlica - to dobry start

W ostatnim okresie na terenie woj. gdańskiego coraz lepiej rozwija się życie kulturalno - artystyczne i świetlicowe na wsi, szczególnie w środowiskach objętych działalnością ZMP.

Wiele kół ZMP-owskich zbudowało, lub wyremontowało już własne świetlice, istnieją projekty budowy nowych.

6 bm powstało koło ZMP w Kulicach pow. Tczew, i zaraz potem dokonano otwarcia własnej świetlicy. Może ona służyć za wzór. Posiada bibliotekę, (która zawiera 100 to-mów dobrych książek), ping-pong i wiele innych gier. Wyposażona jest w krzesła, stołki i szafę na książki. Ściany są ładnie udekorowane, szkoda tylko, że nie powieszono na nich emblematu i prawa ZMP.

Podczas uroczystości otwarcia świetlicy odbyły się też artystyczne występy ZMP. Wspaniale wypadł krakowiak, a i inne numery programu były także na wysokim poziomie.

Młodzież w Kulicach cieszy się sympatią i uznaniem starszego społeczeństwa.

Takie same uroczystości na dzień święta Armii Radzieckiej przygotowuje cała młodzież Wybrzeża, zrzeszona w ZMP i ZNP.

Wszyscy pamiętają też o grobach i cmentarzach żołnierzy Armii Radzieckiej. Na dzień ten zostaną one specjalnie ubrane kwiatami.

Jak należy organizować pracę w kołach Zw. Młodzieży Polskiej

W związku z nowymi wytycznymi pracy ZMP otrzymaliśmy już od kolegów i koleżanek wiele ciekawych listów. Piszą oni co jest złe a co jest dobre na naszych zebraniach i jak trzeba zorganizować pracę w kołach, aby ZMP-owcy stali się jedną rodziną i mogli realizować nakreślone zadania.

Drukujemy poniżej jeden z tych listów i prosimy koleganki i koleżanek o dalsze wypowiedzi na ten temat.

Już oddawna ja i wielu moich kolegów mieliśmy wątpliwości, czy praca w naszych kołach ZMP-owskich posiada właściwy charakter. Teraz, kiedy ostatnie plenum Zarządu woj. postawiło przed nami nowe zadanie, kiedy ZMP powiła się stać organizacją masową, uważam, że na ten temat warto abyśmy się wypowiedzieli na łamach „Głosu Młodych”.

Jak wyglądały dotychczas i jak wyglądają jeszcze nasze zebrania?

Koleżki i koleżanki zbierały się w świetlicy, odbywały się stereotypowe zagajenie potem ktoś mniej lub więcej umiejętnie wygłaszał referat następnie dyskusja, wolne wnioski, omówienie spraw organizacyjnych itp.

Przyznam się, że nieraz stędząc na takim zebraniu chciałam mi się... ziewać. Jeżeli przewodniczący był „swoim chłopem” i ożywił monotonię jakimś dowcipniejszym konceptem, lub opowiadaniem — nastrój zebrania stawał się ożywiony i każdy opuszczał go zadowolony.

Ale pamiętam (było to na kole wiejskim) do świeżo upeczęzonych ZMP-owców, którzy jeszcze mało wiedzieli o organizacji i z ciekawością rozglądali się dokoła, przemówił przewodniczący. Kolega do-bry, aktywista, ale jakże nie-umiejętnie zabrał się do dzieła.

Tematem referatu była historia polskiej klasy robotniczej. Można o tym mówić interesująco, można i potrzeba

ilustrować wykład barwnymi opowiadaniem, nakreślić sylwetki bojowników o sprawiedliwość społeczną — ale kol. przewodniczący chciał swój referat uczynić „mądrym”, naszpikował go więc uczonymi wywodami, długimi frazesami, aż w końcu sam się zaplątał i nie wiedział, jak to naprawić było z tą historią ruchu robotniczego w Polsce.

Twarze słuchaczy — 15-to letnich ZMP-owców wydłużły się i jestem pewien, że nie wiele z tego referatu zrozumieeli.

Koleżki, wyznajmy winę! — czy nasze zebrania nie wyglądają często podobnie, czy potrafiliśmy zainteresować nasze koło dobrą pogadanką, zabawić się razem, zorganizować jakąś pożyteczną akcję, imprezę, uczynić z ZMP-owców zespół zgrany, taką jedną rodzinę?

Jesteśmy młodzi i męczy nas skostniała forma niejednych dotychczasowych zebrania. Nie gromadzimy się w świetlicach po to, żeby jakoś spędzić czas, lecz po to, żeby z korzyścią pracować i żeby się uczyć ze szczerym zainteresowaniem. Więcej uśmiechu, więcej po-

(JS)

ZAKONSPIROWANA konferencja

Otrzymałem zawiadomienie, że muszę zrobić sprawozdanie z konferencji Komisji Naukowych Wyższych Uczelni Wybrzeża, która odbędzie się o godz. 17 w świetlicy ZAMP-u we Wrzeszczu.

Wybiegłem z redakcji. Po 15 minutach byłem już w lokalu ZAMP-u. W świetlicy siedziało kilkanaście osób; w kłębach tytoniowego dymu.

„To tutaj ucieczyłem się w duchu, wyciągając jednocześnie ołówki i papier”.

— „To nie tutaj” — zwrócił się do mnie nagle, jakby czytając w moich myślach, jeden z uczestników konferencji.

— Co nie tutaj, — zapytałem.

— „Bo nie tutaj” — odpowiedział.

— Jak to nie — zacząłem wyjaśniać. Widzę, że odbywa się tu konferencja, na którą zaprosiście sprawozdawcę z gazety, ja właśnie przyszedłem jako...

— To nie tutaj — przerwał mi rozmówca z naciskiem, popychając ręką delikatnie lecz stanowczo w stronę wyjścia. — Idźcie na górę — dodał na pożegnanie.

„Na górę” — czyli o piętro wyżej — znów było kilkanaście osób, dym; kartki — jednym słowem konferencja.

Gdy tylko wszedłem jakiś młody obywatel podniósł się od sto-

lika i zaczął do mnie mówić z wyrzutem i rezygnacją w głosie:

— „Kolega też oczywiście, tak jak wszyscy, nie przygotował je-



szcze programu pracy swojego koła naukowego, na naszą konferencję”...

— A... tak rzeczywiście, nie przygotowałem — rzekłem zaskoczony.

— A jakie środowisko kolega reprezentuje? — pyła ten z za sto-lika.

Chciałem już odpowiedzieć, kiedy ktoś mi przerwał:

— Po co kolega tu właściwie przyszedł?

Ucieszyłem się słysząc pierwsze rozsądne pytanie i mówię, że przyszedłem na konferencję Kół Naukowych jako sprawozdawca „Głosu Młodych”.

— O! to na dole — zawołano chórem.

Poszedłem na dół. Aby nie wchodzić drugi raz do świetlicy zeszedłem jeszcze niżej i znalazłem się w... kuchni.

Okazało się, że kucharkom także przeszkodziłem w konferencji. Więc zrezygnowałem ze sprawozdania.

Jakub.

161 nowych kierowców

zdobyło przeszkolenie na kursie SP

W Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Motoryzacyjnego SP w Sopocie, zakończył się kurs kierowców.

Na podstawie wniosków Ośrodka i pozytywnych wyników egzaminu 161 junaków SP otrzymało od Zarządów Miejskich Gdańska, Gdyni i Sopotu, prawa jazdy, pozwalające na prowadzenie ciężkich maszyn. Wielu junaków otrzymało również pozwolenia na prowadzenie motocykli.

Następny kurs rozpocznie się 7 marca br.

Na kursie wyróżnili się zdolnościami i pracowitością następujący junacy: Jerzy Rozpara — robotnik w Zakładach Futrzarskich w Gdańsku, Zenon Glabus — uczeń Liceum Technicznego i Eugeniusz Śmietanka — uczeń Szkoły Przemysłowej.

Wszyscy ci chłopcy pochodzą ze wsi i są obecnie aktywnymi ZMP-owcami.

Co piszą do nas

Za 2.000 zł pracował 10 miesięcy u bogatego gospodarza

Pisze do redakcji „Głosu Młodych”, aby podać jeszcze jeden przykład, jak można i należy likwidować wyzysk młodych robotników

W gromadzie Budzisz gm. Jasna pow. Szum, Daniel Konarowski, bogacz wiejski, wyzyskiwał przez 10 miesięcy kol. Edwarda Ceterę. Za cały ten okres pracy wypłacił mu tylko 2.000 zł.

Kol. Cetera szukał pomocy w tej sprawie i niedawno zapowiedział się nim tow. Grzan-ka, gminny sekretarz PZPR i członek Zarządu Gminnego ZMP.

Młody robotnik przestał już pracować u bogatego wiejskiego, mieszka teraz u Grzan-ki i już niedługo wyjedzie na kurs traktorzystów.

Sprawa wyzysku została

skierowana 15 ub. m. do inspektora pracy w Szumie.

(K.K.)

Czym kol. Grzan-ki świadczy o tym, że jest on dobrym ZMP-owcem i rozumie swoje zadanie na wsi! A inspektor pracy napewno wymierzy wyzyskiwaczowi odpowiednią karę.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Koło ZMP przy Publ. Szkole Zaw. w Nowym Stawie.

Informacje o życiu waszego koła są bardzo skromne, nie możemy z nich zrobić notatki do „Głosu Młodych”. Napiszcie obszerniej o waszych osiągnięciach i jakie macie dalsze plany. Chętnie to zamieścimy.

GŁOS SPORTOWY

Międzynarodowe
zawody narciarskie
w Nydku (Zaolzie)

CIESZYN ZACHODNI PAP. W Nydku odbyły się międzynarodowe zawody narciarskie, zorganizowane staraniem KS „Grom” z Bystrzycy. Świeży śnieg, który zasypał całą trasę, utrudnił bieg pierwszym startującym zawodnikom, wskutek czego zawodnicy polscy w biegu na 16 km do kombinacji znaleźli się na dalszych miejscach.

Wicemistrz Polski Tajner „Warta” (Cieszyn) oraz Wieczorek ze Szczyrku zajęli miejsca w pierwszej dziesiątce. Na czoło w tej konkurencji wysunęli się narciarze czescy, którzy wylosowali szczęśliwie dalsze numery startowe.

SŁABE WYNIKI
na mistrzostwach lekkoatletycznych
okręgu wrocławskiego

WROCLAW. W hali ośrodka W. F. na stadionie olimpijskim we Wrocławiu rozegrane zostały międzklubowe zawody lekkoatletyczne. Z wyników na wyróżnienie zasługuje skok w zwyz Nowaka — 171 cm. oraz rzut kulą Struszczyńskiej — 9,14 m.

Wyniki: Skok w dal — 1) Nowak (AZS) — 6,32 m. 2) Błaszczyński (AZS) 6,03. Skok w zwyz 1) Nowak (AZS) 171 cm. 2) Dzidzik (Czarni) — 163 cm. Skok o tyczce — 1) Nowak — 3,06 m. 2) Błaszczyński — 2,63. Kula mężczyzn: 1) Jakubowicz (DZS) 11,01 m. 2) Nowak (AZS) 10,88 m.

Kobiety: 1) — skok w zwyz

Sensacyjna porażka Czechosłowacji
na hokejowych mistrzostwach świata

SZTOKHOLM. W dalszym ciągu hokejowych mistrzostw świata uzyskano następujące wyniki:

W grupie A — Kanada pokonała Danię w rekordowym stosunku 47:0 (13:0, 16:0, 18:0). Gra kanadyjczyków została skrytykowana przez koła sportowe, które uważają wynik uzyskany z Danią za niesportowy. W drugim spotkaniu Kanada zwyciężyła Austrię 7:0 (0:0, 3:0, 4:0).

W grupie B — Czechosłowacja doznała sensacyjnej porażki przegrywając ze Szwecją w stosunku 2:4 (0:3, 2:1, 0:0). A

W grupie C—USA pokonały Norwegię 12:1 (7:1, 3:0, 2:0).

Szwajcaria zwyciężyła Belgię 18:2 (5:0, 10:1, 3:1)



Mach „już” zdrowy

W związku z notatką, jaka ukazała się w miejscowej prasie o doniesieniu rzekomej kontuzji mistrza Polski na 400 m Macha, kierownictwo sekcji atletycznej BZKS „Lechia” wyjaśnia, że wypadek taki nie miał miejsca i Mach będzie startować w Poznaniu. (R)

Walne zebranie
ZKS - Morski

Ustępującemu zarządowi wyrażono uznanie dla wielkiego wysiłku włożonego w rozwój klubu.

Po zebraniu odbył się w świetlicy wieczorek taneczny urozmaicony atrakcjami.

Należy podkreślić, że ZKS Morski, chociaż jest młodym klubem odgrywa już dużą rolę w życiu sportowym Wybrzeża.

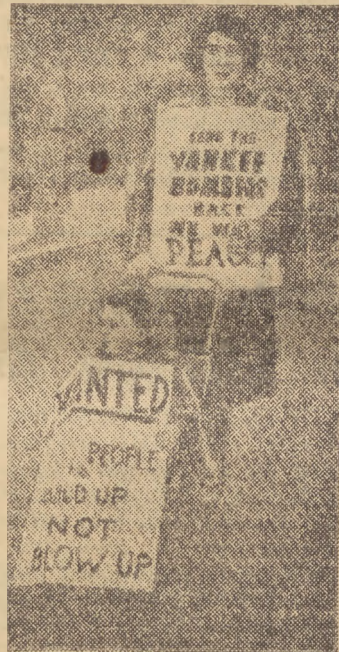
O pokój na całym świecie

Polityka kół rządowych Anglii, która wciąga kraj w agresywne bloki wojenne, wywołuje rosnący coraz bardziej sprzeciw mas ludowych. Miliony ludzi pracy, w tej liczbie 400 tysięcy zorganizowanych w związkach zawodowych robotników i pracowników umy-

słowych Londynu, którzy podpisali słynną deklarację „O pokój na całym świecie”, domagają się, by rząd labourystowski zanichał polityki podporządkowania kraju interesom monopolu amerykańskich i wszedł na drogę przyjaznej współpracy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. W tym ruchu „o pokój na całym świecie” biorą również udział rodziny robotników angielskich. Szczegółowe niezadowolenie wywołuje fakt, że Stanom Zjednoczonym oddano do dyspozycji lotniska angielskie, które służą za bazy „transytowe” dla bombowców amerykańskich.

Na zdjęciu: — Robotnica domowa z miasta Islington (Anglia) postanowiła wykorzystać swoją codzienną przechadzkę na podkre-

ślenie faktu, że kobiety angielskie chcą pokoju. Napisy na plakatach głoszą: „Odeślijcie z powrotem amerykańskie bombowce, my chcemy pokoju”, „Ludzie po-



trzebni są do tego, by budować, a nie burzyć.”

(Zdjęcie pochodzi z nowozelandzkiej gazety „People's Voice”)

Pierwszy występ
Kudłacza
w nowych barwach

W Świdnicy bawiła kombinowana drużyna ligowego „Sa morządowca”, która przegrała z miejscową „Polonią” 14:2. W barwach „Polonii” (Świdnica) wystąpił bokser Gedanii — Kudłacz.



Mistrzostwa narciarskie Polski w Szczyrku. Stanisław Maruszarz i Antoni Wieczorek

Ilia Erenburg
BURZA

tlum. St. Strumph - Wojtkiewicz (117)

Nivelle odmawiał, mówiąc, że jest — tylko poeta. Redaktor był mile zdziwiony obecnie, gdy Nivelle zadzwonił do niego: „Napiszę do pańskiej gazety, czuję, że moim obowiązkiem jest przypomnieć o europejskiej solidarności”.

Artykuł Nivelle'a pod tytułem „Ostatni pojedynek” odróżniał się od innych artykułów umieszczonych w „Oevre” tylko nadmierną kwiecistością z obfitymi powiązaniem z mitologią, po których staruszek korektor czuł się zmordowany do ostateczności: „Kto ochrania gaje cywilizacji — poczynając od cyprysów eulezyjskich, a kończąc na sosnach hiperborealnych, w cieniu których tworzy Knut Hamsun? Przeglądając dzienniki, w których przewijają się niemiłe dźwięczące nazwy „Suchinicz”, „Wielkie Łuki”, rozmyślałem o ostatnim pojedynku pomiędzy Anteuszem a Herkulesem. Anteusz był potwornym synem Kobiety-Ziemi; aby zdobyć siłę zwycięstwa przypadał do ziemi; był w tym patos materializmu. Ale półbóg Herkules, pogromca Hydry, oderwał Anteusza od ziemi i zadusił go. Trudno byłoby nie poznać tego nieustraszonego Herkulesa w skromnym młodzieńcu rodem ze starego Wejmaru, w wesołym wychowanku Wenecji, albo w surowym drwalu spod Suomi, który dziś — pośród śniegów Scytii, bronią nas przed potworem komunizmu... Rozumie się, że niewielu doczytało ten artykuł do końca, i tylko sam Nivelle wkleił wyrecytowany do albumu z nowymi wierszami, nie mając już zamiaru powracać do dziennikarstwa. Ale w dwa tygodnie później otrzymał list — drobny, peryfrazowy charakter pisma, papier dobry — naturalnie

anonim: „Nivelle! Jesteś umieszczony na spisie zdrajców. Możesz się szykować na haniebną śmierć. Niech żyje Francja Walcząca! Kula zdrajcom!”

Nivelle nie mógł zasnąć tej nocy. Miał samopoczucie żołnierza w przededniu bitwy. Ze zdziwieniem spojrzął na album i wsadził go do szuflady — nie czas na wiersze. Oni są silniejsi, niż sądził, są bardziej bezczelni. Bitwa toczy się nie tylko w dalekiej Rosji, lecz i tutaj, a on jest — na przednim skraju pozycji...

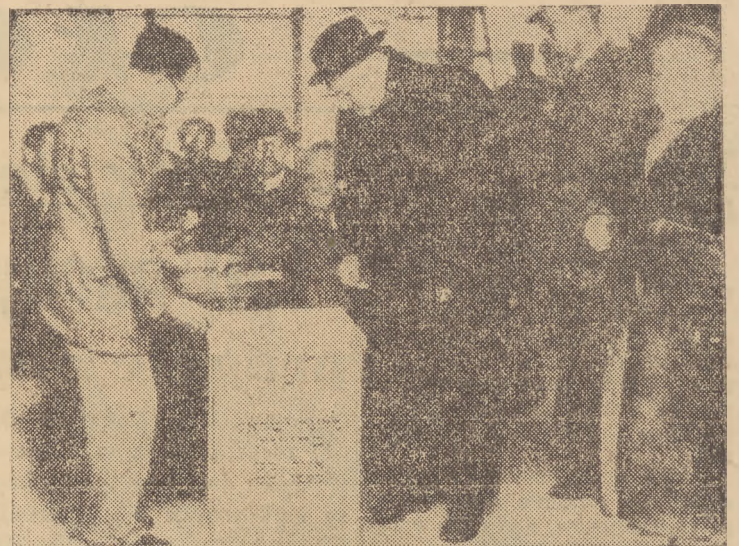
Koledzy biurowi zobaczyli go rankiem w stanie zmęczenia, przegnębienia; informowali się, czy nie czuje się chory. Nivelle mało rozmawiał, pracował więcej niż zazwyczaj. Wieczorem chadzał ulicami, od czasu do czasu sprawdzając swój rewolwer. Chciałby zawołać: no, tchórze, strzelajcie!...

Stopniowo odzyskał spokój, ale w żaden sposób nie mógł powrócić do poezji, w dzienniczku zaś notował: „Stałem się innym człowiekiem, epoka czystej sztuki minęła. Potrzebna jest krew, być może moja, a być może tylko ich...”

W trzy tygodnie później podano mu bilet wizytowy: „Ivonne de Portail”. Zamyślił się: z mgły wyłoniło się dzieciństwo. Nivelle był synem notariusza, wyrósł w małym andegawieńskim miasteczku. Nad skromnymi domkami kupców, rzemieślników, ponad hotelem i merowstwem wznosiła się wielkopańska siedziba, dom z wieku osiemnastego z parkiem, altankami, oranżerią. Wchodzącemu w bramę Nivelle'owi wydawało się, że wkracza do raju. Właścicielka majątku wdowa Ivonne de Portail uważała notariusza nie tylko za wykonawcę testamentu, ale i za przyjaciela. Syn notariusza stał się kolegą syna dziedziczki... Przypominał sobie, że pani de Portail oczekuje go, więc wyszedł do poczekalni. Ucałował rękę staruszki z rozrzwinięciem — rodzice mu już dawno poumierali, po raz pierwszy w ciągu wielu lat zobaczył kogoś, kto łączył go z odległymi czasami dzieciństwa.

— Pamięta mnie pan?

Stała przed nim bardzo stara kobieta, już wysuszona, podobna do zaszuszonego kwiatka pomiędzy stronicami



Prezydent Weizmann składa swój głos do urny wyborczej na jednym z punktów Rehovoth — Obok żona prezydenta

W ich obozie

JAK WYGLĄDA PARTIA
RZĄDZĄCA W JAPONII

Korespondentowi agencji „International News Service” — Handelmanowi oświadczone niedawno w sztabie Mac Arthura, że partia liberalno-demokratyczna, która obecnie doszła do władzy w Japonii „utrzyma się przy rządzie przynajmniej cztery lata”. Podobnie pewnym głosem wyraził się również przywódca tej partii — Yoshida.

Jednakże zanim liberałowie zdążyli zająć swe miejsca w parlamencie, a już jeden z nich został aresztowany, a 20 wezwano na przesłuchanie do policji. Na drugi dzień agencja „Central News” doniosła, że aresztowano posła Odaki wniechanego w aferę z akcjami towarzystw węglowych. Upiął jeszcze dzień, a wezwano czterech innych posłów do prokuratury „celem złożenia wyjaśnień w sprawie naruszenia ordynacji wyborczej”.

Można powiedzieć, że każdy dzień w Tokio zaczyna się skandalami w parlamencie. W ostatnich dniach stycznia aresztowano posła Tanaka Sodzi, „za roztrwonienie 5 milionów yen na przekupienie wyborców”. Po aresztowaniu Sodzi jeszcze 12 posłów parlamentu japońskiego musiało tłumaczyć się przed prokuratorem ze swej

„działalności przedwyborczej”. Tak więc, na 262 deputowanych tej partii 39 znalazło się w prokuraturze. Jeżeli tak dalej pójdzie to w niedługim czasie poważna frakcja parlamentarna partii liberalno-demokratycznej znajdzie się w... więzieniu.

W związku z tym warto zastanowić się nad tym, jakim sposobem udało się partii Yoshidy „wygrać” wybory — partii, która według oświadczenia sztabu Mac Arthura, „utrzyma się przy rządzie najdłużej przez cztery lata...” (x)

KAPITULACJA
PRZED DUCHEM

Jak doniosła francuska gazeta „Combat” czterdziestu Angielok przebywających w brytyjskiej pensjonacie w Hamburgu zażądało od przedstawicieli władz okupacyjnych, aby przeniesiono je natychmiast do innego pomieszczenia. Żądanie to Angielki poparły tym, że w nocy nawiedza je duch.

Przedstawiciel władz brytyjskich, generał Montegow, uznał za żądanie za w pełni uzasadnione i wydał rozkaz natychmiastowej zmiany lokalu. (x)

Nowe filmy polskie

W atelier Filmu Polskiego w Łodzi ukończono zdjęcia wnętrza do nowego filmu „Dom na pustkowiu”, wg. scenariusza J. Iwaszkiewicza i J. Rybkowskiego, reżyserii J. Rybkowskiego.

Role główne w filmie grają: Aleksandra Śląska (znana z filmu „Ostatni etap”), Maria Gella i Jerzy Sliwiński.

Zdjęcia plenerowe do filmu wykonane będą w Warszawie. Wydział Artysty-Programowy „Filmu Polskiego” ukoń-

czył pracę nad kompletowaniem materiałów dokumentacyjnych do dwóch nowych filmów polskich. Pierwszy z tych filmów poświęcony będzie Karolowi Namysłowskiemu, znanemu skrzypkowi, kompozytorowi i twórcy słynnej kapeli ludowej.

Drugim projektowanym filmem jest film o żakach krakowskich, osnuty na tle słynnego wyjścia żaków z Krakowa w XV wieku. Film ten jest planowany jako koraedia muzyczna.

księgi — patrząc na nią, mgliście przypominał sobie o jej dawniej urodzie.

— Nigdybym nie zdecydowała się prosić pana o pomoc, ale teraz takie czasy... A poza tem wiem, że pan pamięta o starych przyjaciół. Pan kiedyś chował się z biednym Rogerem...

— Czyżby Roger?...

Zmarł w niewoli jeszcze zeszłej jesieni. Ostatni list otrzymałam w czerwcu. A potem przyszło zawiadomienie. Muszę wprowadzić pana w sprawę rodzinne, niech pan się nie dziwi, bo od tego zależy los Leona. A wszystko, co mi w życiu pozostało, to Leon... Roger nigdy nie był posłuszny. Miał słabe zdrowie, chciałam, żeby zajął się sądownictwem, albo literaturą, ale on został oficerem. Napotkał kobietę... Niech pan nie sądzi, że to zazdrość matki, od razu wyrozumiał, że nie są stworzeni dla siebie. Porzuciła go, pozostawiła roczne dziecko. Ukrywaliśmy ten fakt... Wychowałam Leona. Oto jego zdjęcie. Podobny do ojca. Prawda? Udzielałam mu się więcej, niż kiedyś synowi — młodość przeminała, nic nie odrywało. To nadzwyczajny chłopiec, profesorowie mówili, że ma wielkie zdolności. Pięć wiersze. Jak pan... To mi dodało odwagi, żeby zwrócić się do pana. Przyniosłam tu nawet jeden wiersz, naturalnie, to jeszcze dziecinne — za miesiąc skończy osiemnaście... I oto...

Rozpłakała się; leż nie było, ale z gardła wydostały się ciche żalonne dźwięki, podobne do krzyku małego ptaszka.

— Niech mi pan wybacz... Zaraz wszystko opowiem... Trzeciego marca przyszła policja, Francuzi, Niemców nie było. Poszukiwali jakiegoś Tiniera. Zdaje się, że to komunista, pomylił się, bo on chował się o piętro wyżej i uciekł, przynajmniej tak powiedział, nie wiem — czy prawda, ale konsjerżka nikogo nie widziała. A u nas znaleźli zeszyt z wierszami Leona. To jeszcze chłopiec, w jednym wierszu powypisywał głupstwa, nacztał się Victora Hugo... Daję panu słowo, że od polityki trzymał się z daleka. To był chwilowy nastrój... Leona zabrali...

Nivelle uśmiechnął się.

C. d. n.